

**Protokół posiedzenia
Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska**

Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023

w dniu 8 lipca 2019 r., godz. 17.00

w Naukowo-Dydaktycznym Centrum Nowych Technologii Politechniki
Śląskiej, ul. Stanisława Konarskiego 22b

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński otworzył posiedzenie Komisji, przywitał gospodarza, gości oraz zebranych radnych, podziękował za możliwość zorganizowania posiedzenia w Naukowo-Dydaktycznym Centrum Nowych Technologii Politechniki Śląskiej i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) **Prezentowanie mobilnego laboratorium pomiarów emisji zanieczyszczeń powietrza i dyskusja nad możliwością jego wykorzystania przez Miasto Gliwice.**
- 2) **Druki sesyjne.**
- 3) **Sprawy różne, wolne wnioski.**
- 4) **Przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń Komisji.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: Prof. dr hab. inż. Janusz Kotowicz – Prorektor ds. Współpracy z Otoczeniem Społeczno-Gospodarczym Politechniki Śląskiej (Pol. Śl.); Prof. dr hab. inż. Andrzej Szlęk – Dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki Pol. Śl.; dr hab. inż. Elwira Zajusz-Zubek – Prof. Pol. Śl., Kierownik Katedry Ochrony Powietrza; pracownik Politechniki Śląskiej; Adam Neumann – Zastępca Prezydenta Miasta Gliwice; Tomasz Misztal – Główny Specjalista Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego w Gliwicach; Wiesław Golec – Wiceprzewodniczący Zarządu Dzielnicy Zatorze w Gliwicach.

Ad 1) Prezentowanie mobilnego laboratorium pomiarów emisji zanieczyszczeń powietrza i dyskusja nad możliwością jego wykorzystania przez Miasto Gliwice.

Prof. dr hab. inż. Janusz Kotowicz poinformował, że tematyka poruszana na Komisji jest nie tylko przedmiotem działań Politechniki Śląskiej, ale również przedmiotem wspólnych dyskusji na temat dalszego pogłębiania współpracy między miastem a Politechniką Śląską. Poinformował, że w zakup przedmiotowego laboratorium emisji zanieczyszczeń powietrza włożono sporo wysiłku. Tym samym przyznał zasadność prób wykorzystania laboratorium, znajdującego się pod opieką Katedry Ochrony Powietrza Politechniki Śląskiej w Gliwicach, szczególnie mając na względzie troskę o poprawę jakości powietrza w mieście. Następnie przedstawił w krótkim zarysie historycznym powstanie budynku Centrum Nowych Technologii, w którym odbywa się posiedzenie, zaznaczając, że jest to najnowszy budynek Politechniki Śląskiej, gdzie odbywają się światowe konferencje, między innymi Unii Energetycznej. Dodał, że miejsce spotkania również nie jest bez znaczenia, gdyż odbywa się w Katedrze Ochrony Powietrza. Wyraził nadzieję, że implikacją tego spotkania będzie dalsza współpraca, związana z ochroną środowiska. Przekazał również, że w związku z podpisaniem przez władze uczelni, miasto Gliwice, Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię oraz Fundację Solar Impulse listu intencyjnego w sprawie utworzenia Centrum Ochrony Klimatu, trwają prace przygotowawcze do uruchomienia tego projektu, mającego charakter nie tylko działalności naukowo-dydaktycznej, ale także promocji innowacyjnych rozwiązań w zakresie ekologii.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zaznaczył, że uczelnia jest równie ważna dla miasta, jak ważne jest to, co się dzieje w mieście dla potrzeb rekrutacji studentów na uczelnię. Wyjaśnił, że biorąc pod uwagę bardzo silną konkurencję sąsiadujących uczelni (Wrocław, Kraków), bardzo ważne jest by miasto dla studentów było atrakcyjne pod wieloma względami: miejsc rekreacji, wydarzeń kulturalnych, odpowiednio dobrej lokalizacji. W związku z tym podkreślił znaczenie i rolę ścisłej współpracy między Politechniką a miastem Gliwice w tym zakresie. Poprosił panią dr hab. inż. Elwirę Zajusz-Zubek o zaprezentowanie przedmiotowego laboratorium imisji zanieczyszczeń.

Dr hab. inż. Elwira Zajusz-Zubek poinformowała, że w ostatnich latach rośnie zainteresowanie wpływem zanieczyszczeń gazowych i pyłowych na stan środowiska i zdrowie człowieka. Wskazała na fakt, że stężenie pyłu w powietrzu aglomeracji miejsko-przemysłowych osiąga znacznie wyższe wartości w Polsce niż w państwach zachodnioeuropejskich. Przekazała, że to stało się przyczyną, że na uczelni zdecydowano się wprowadzić do programu studiów aktualne zagadnienia, związane z problematyką ochrony powietrza. Przyznała, że zakup mobilnego laboratorium pomiaru imisji zanieczyszczeń powietrza nie tylko znacząco wzbogacił ofertę Katedry Ochrony Powietrza, ale również umożliwił prowadzenie zajęć dydaktycznych ze studentami w terenie oraz prowadzenie pomiaru stężeń zanieczyszczeń w pobliżu wybranych źródeł emisji. Poinformowała, że koszt nabycia mobilnego laboratorium wyniósł 398 tys. zł, oraz że został dofinansowany w połowie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (WFOSiGW), a w połowie uwzględniony w kosztach Politechniki Śląskiej. Opowiedziała, że Laboratorium Mobilne składa się z pojazdu Ford Transit z 2018 r., a w skład wyposażenia wchodzi możliwość pomiaru stężeń zanieczyszczeń gazowych, takich jak dwutlenek siarki, tlenek azotu, a także pomiaru stężeń pyłowych: PM 10 i PM 2,5. Wskazała, że metodyka pomiaru w przypadku zanieczyszczeń to każdorazowo pomiar ciągły, automatyczny. Dodała również, że metoda pomiaru stężeń dwutlenku siarki oparta jest na zjawisku fluorescencji, w przypadku tlenku azotu pomiar oparty jest na zjawisku chemiluminescencji, natomiast w przypadku pyłów PM 10 i PM 2,5 wykorzystano pochłanianie promieniowania beta. Przedstawiła w jaki sposób Komisja będzie mogła zapoznać się z mobilnym laboratorium i w tym celu zaprosiła wszystkich do laboratorium.

Pracownik Pol. Śl. zaprosił do pojazdu i zaprezentował znajdując się tam aparaturę – analizator o nazwie BAM 1020. Przedstawił schemat jego działania, opowiadając jak taśma przemieszcza się w celu wykonania pomiarów stężeń, gdzie przez około godzinę jest zbierany pył, po czym próbka wraca na swoje miejsce. Przed zbieraniem pyłu dokonywany jest pomiar pochłaniania promieniowania beta, w wyniku którego powstaje próba zero, potem taśma wędruje w miejsce osadzania się pyłu a na koniec wykonuje się drugi pomiar. Wynik powstaje w ten sposób, że od drugiej próby pomiarowej odejmuje się wynik próby zerowej. Wskazał, że niestety minusem jest to, że nie można pomiarów wykonywać jednocześnie.

Radny Janusz Szymanowski zapytał, czy to jest pomiar optyczny.

Pracownik Pol. Śl. odpowiedział, że działanie oparte jest na zasadzie pochłaniania promieniowania beta: im większy zanik promieniowania, tym wyższe stężenie. Zaprezentował również miernik tlenków azotu, w którym, dzięki uzyskanemu pomiarowi tlenku azotu i sumie tlenków azotu, jest podliczane stężenie dwutlenku azotu. Zaznaczył, że pomiar odbywa się w trybie ciągłym, co sekundę wartości mogą się zmieniać. Pokazał również analizator dwutlenku siarki, działający analogicznie jak dwa poprzednie. Podsumował, że po zebraniu pomiarów i przesłaniu ich na komputer, na bieżąco można je sprawdzać, analizować.

Radny Leszek Curyło dopytał, czy aparatura mierzy tylko 5 czynników.

Pracownik Pol. Śl. potwierdził oraz dodał, że oprócz tego można zmierzyć prędkość i temperaturę, kierunek wiatru, temperaturę oraz wilgotność powietrza. Poinformował również, że można to oczywiście jeszcze rozbudować o inne, dodatkowe elementy.

Radny Krzysztof Kleczka dopytał, czy w celu wykonania pomiarów istnieje konieczność podłączenia do prądu.

Pracownik Pol. Śl. potwierdził, że pojazd musi być zasilany prądem z sieci, w związku z czym trzeba nim pojechać w takie miejsce, gdzie istnieje możliwość udostępnienia prądu.

Radny Janusz Szymanowski zapytał, czy urządzenia są kalibrowane.

Pracownik Pol. Śl. odpowiedział, że tak, że jest program służący do kalibrowania i odbywa się to na bieżąco. Dodał, że oprócz tego są jeszcze regularnie prowadzone przeglądy.

Wiceprzewodniczący Zarządu Dzielnicy Zatorze Wiesław Golec zadał pytanie o sposób kalibrowania, czy są próbki wzorcowe.

Pracownik Pol. Śl. potwierdził.

Radny Krzysztof Kleczka zapytał o czas rozpoczęcia funkcjonowania laboratorium.

Pracownik Pol. Śl. odpowiedział, że funkcjonuje ono od października 2018 r.

Radny Krzysztof Kleczka poprosił również o wskazanie historycznie najgorszego wyniku pomiarowego.

Pracownik Pol. Śl. wskazał, że był to pomiar wynoszący ok. 300 mikrogramów/mm³ przy normie wynoszącej 50 mikrogramów/mm³. Wskazał, że drugim punktem oparcia jest 200 mikrogramów/mm³, natomiast osiągnięcie pomiaru powyżej 300 mikrogramów/mm³ jest to już wynik alarmujący. Dodał również, że pomiary są bardzo zależne od warunków atmosferycznych, np. w deszczową zimę występuje czyste powietrze.

Radny Krzysztof Kleczka zapytał, do czego Politechnika wykorzystuje to urządzenie, czy pojazd był już wykorzystywany w innych miejscach.

Pracownik Pol. Śl. odpowiedział, że był wykorzystywany na Pogotowiu oraz w Rybniku, natomiast ze względu na to, że nie był wtedy obecny, nie zna bliższych szczegółów.

Powrócono do sali.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przekazał, że idea tego spotkania narodziła się na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska w grudniu ub. r., podczas rozmowy na temat monitorowania prognozy zanieczyszczeń powietrza, wykonywanej przez firmę Atmoterm. Na kolejnym posiedzeniu, dotyczącym tego tematu okazało się, że prognoza, stworzona przez tę firmę, opiera się na danych wejściowych bieżących i historycznych, przy czym zaznaczył, że jedynym punktem weryfikacyjnym jest punkt na stacji Mewy, na której metodyka pomiarowa opiera się na pomiarze zgromadzonego pyłu na taśmie. W związku z tym zaproponował wspólną dyskusję, w jaki sposób wykorzystywać mobilną stację na potrzeby miasta. Rozważył, czy mogłaby być ona użyta jako punkt weryfikacyjny prognoz, które miasto posiada, czy może znalazłaby zastosowanie bardziej jako dane wyjściowe do innego programu.

Główny Specjalista Wydziału Środowiska UM Tomasz Miształ rozpoczął wypowiedź od wskazania przyczyny rozpoczęcia rozmów o współpracy miasta Gliwice z Politechniką, które rozpoczęły się już ponad 2 lata temu, kiedy, za namową Ministerstwa Środowiska, miasto Gliwice przystąpiło do udziału w programie Life, w którym można było uzyskać środki, przewidziane na projekty badawcze. To sprawiło, że narodził się pomysł, aby przy wsparciu Politechniki, wraz z firmą Atmoterm, wprowadzić technologię niskokosztowych czujników przy wsparciu analizatorów – stacji pomiarów jakości powietrza. Opowiedział

o edycjach, w których miasto Gliwice brało udział, wskazując, że w pierwszej edycji odrzucono projekt ze względu na m.in. bardzo duże koszty projektu. W przypadku drugiej edycji startowano z projektem, w którym zrównoważono koszty, merytorycznie bardzo dobrze się przygotowano, jednak ze względu na bardzo dużą konkurencję, obejmującą całą Unię Europejską, nie udało się. Nawiązał do idei w drugim projekcie wnioskowanym do Programu Life, w której chodziło m.in. o zastosowanie czujników niskokosztowych, pojedynczo uważanych za zbyt mało wiarygodne. Wyjaśnił, że chodziło o to, aby w zaproponowanej metodzie czujniki niskokosztowe, montowane w wielu miejscach, były kalibrowane przez mobilną stację, a osiągane wyniki na bieżąco adaptowane do modelu matematycznego. Przekazał, że pomysł nie został nigdzie wdrożony oraz wyraził przekonanie, że jest to prawidłowy kierunek, który pozwoli na dokładny, zbilansowany finansowo, pomiar jakości powietrza w miastach. Opowiedział o drugiej możliwej opcji, w której mierzy się samymi czujnikami niskokosztowymi, odrzucił ją jednak z tego względu, że ma zbyt duże wahania wyniku pomiaru zależne np. od wilgoci, prędkości wiatru, aby można się tylko na nich opierać. Wskazał również trzecią opcję, w której zawarł możliwość zakupu sieci wysokiej jakości stacji pomiarowych, uzasadniając, że jest to jednak zbyt drogie rozwiązanie, bo trzeba się liczyć z wysokimi kosztami utrzymania. Opowiedział także o projekcie unijnym pod nazwą „Silesia pod błękitnym niebem”, w ramach którego przewidziano udział mobilnej stacji pomiarowej Politechniki Śląskiej z wykorzystaniem systemu modelowania, prognozowania i wykorzystania czujników niskokosztowych firmy Atmoterm oraz z użyciem wyników z gliwickiego Inteligentnego Systemu Zarządzania Ruchem (ITS). Poinformował, że niestety ten projekt, w którym miasto Gliwice było jedynie partnerem wspierającym a nie wnioskodawcą, również nie uzyskał wymaganej liczby punktów do otrzymania dofinansowania. Dodał, że w związku z zaprzestaniem wykonywania prognoz powietrza przez firmę Atmoterm, aktualnie dla miasta Gliwice dostępne są prognozy, uruchomione od tego roku przez Generalny Inspektorat Środowiska (GIOS). Wyjaśnił, że zarówno model GIOS, jak i prognoza Atmotermu, są dość dobrej jakości, aby można było z nich korzystać. Dodał, że tego typu prognozy wymagają, by sprawdzalność nie wynosiła poniżej 50 %. Podkreślił, że prognozy uruchomione od tego roku są sprawdzane na innych punktach pomiarowych, niż te z Atmotermu – w samym województwie śląskim jest około 25 stacji automatycznych. Metoda jest kalibrowana w całym kraju, a w przypadku Gliwic brane są pod uwagę chociażby 3 najbliższe stacje: Zabrze, Knurów, Gliwice, które dają możliwość sprawdzania tego modelu. Wyraził swoją opinię, że w przypadku chęci wykorzystania stacji mobilnej, którą dysponuje Politechnika, tylko do określania stanu jakości powietrza, stacja musiałaby stać w jednym miejscu przez rok. Bierze się to stąd, że weryfikację spełniania standardów jakości powietrza w danej lokalizacji, np. dla stężenia pyłu, prowadzi się dla roku kalendarzowego. Wyjaśnił, że postawienie stacji na krótszy okres pozwala na uzyskanie tylko poglądowych danych, tj. poprzez przestawianie pojazdu co miesiąc w inny punkt uzyskamy tylko poglądowe dane z tego punktu.

Dr hab. inż. Elwira Zubek-Zajusz potwierdziła, że w przypadku stacji mobilnej chwilowe pomiary to rzeczywiście nie jest najlepszy pomysł. Zaakcentowała, że jest to projekt dydaktyczny, w którym studenci mogą brać udział i wskazała, że okres badania wynosi 5 lat.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zwrócił uwagę na istniejące ograniczenia, bo nie ma możliwości by aparatura stała na środku pola z tego względu, że potrzebuje pobór z sieci 220 V.

Prof. dr hab. inż. Janusz Kotowicz odpowiedział, że w związku z tym konieczne jest uzgodnienie odpowiedniego miejsca, które mogłoby posłużyć do pomiarów.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński wskazał, że w związku tym, że jest to projekt dydaktyczny, warto też skorzystać z danych, otrzymywanych i wykorzystywanych

przez studentów, którzy wykorzystują je do podstaw pracy magisterskiej. Dane te miasto mogłoby otrzymywać do celów, związanych z ochroną jakości powietrza.

Prof. dr hab. inż. Janusz Kotowicz zadeklarował otwartość w tym temacie, nie ma potrzeby utajniania takich danych, wyników.

Radny Krzysztof Kleczka wypowiedział się, że jednak z perspektywy mieszkańców najważniejsze jest tu i teraz oraz to, czy dany mieszkaniec może w danym momencie wyjść na dwór, pooddychać powietrzem, czy jednak ze względu na złe warunki pogodowe powinien zostać w domu.

Zastępca Prezydenta Adam Neumann przyznał, że zawsze warto znać kryterium celu, po co to jest robione. Zaproponował użycie tej stacji jako dodatkowy weryfikator prognozy GIOŚ. Dodatkowo, jak stwierdził, można łączyć przyjemne z pożytecznym i jednocześnie z pomiarów dodatkowo korzystać. Firma Atmoterm proponowała prognozy stężenia dobowego, dawała informację o średniej dobowej w ciągu dnia. Teraz natomiast, dzięki prognozie GIOŚ, jest możliwość prognozy godzinowej.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński podsumował, że urządzenie mogłoby posłużyć jako narzędzie weryfikujące na podstawie danych, o emisji zanieczyszczeń. Podkreślił, że model stworzony przez GIOŚ, jak każdy model, powinien być zweryfikowany.

Główny Specjalista Wydziału Środowiska UM Tomasz Misztal powiedział, że dane wejściowe dla modelu prognostycznego GIOŚ mogły być pozyskane z różnych źródeł, w tym danych gromadzonych przez Marszałka Województwa Śląskiego, i przykładowo znajdują się w niej kominy Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (PEC-u). Podkreślił, że model stworzony przez GIOŚ nie dysponuje tak dokładnymi danymi jak model prognostyczny Atmotermu, do którego szczegółowe dane emisyjne przekazywało miasto Gliwice. Jednak pomimo to, wyniki obu prognoz jakości powietrza wypadają na zbliżonym dobrym poziomie.

Prof. dr hab. inż. Janusz Kotowicz zaproponował, że pojazd mobilnego laboratorium można zaprezentować uczniom szkół podstawowych w celu edukacji ekologicznej.

Radny Krzysztof Kleczka zapytał, co z czujnikami niskokosztowymi, czy nie byłyby one wystarczające dla mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński odpowiedział, że to nie jest dobre rozwiązanie, gdyż niosą zbyt duże niepewności pomiarowe, mogą zaburzać rzeczywisty stan rzeczy. Instalowanie takich czujników powinno być dodatkowo weryfikowane, by istniała możliwość skorygowania błędów.

Radny Stanisław Kubit stwierdził, że jego zdaniem wykorzystanie pojazdu, na tę chwilę, w celach edukacyjnych wśród młodzieży wczesnoszkolnej, nie jest dobrym pomysłem. Uzasadnił, że posiadanie takiego laboratorium to pole do bardzo ciekawych badań. Wyrzucił jednak zdanie, że nie musi stać w jednym miejscu aż przez rok. Zgłosił, że może być zastosowane wielorako, na przykład w celu stworzenia mapy zanieczyszczeń w Gliwicach. Zasugerował, że należałoby wtedy wykonać pomiary w osiedlach domków jednorodzinnych, zakładach na terenie miasta. Może też przysłużyć się rozbudowie sieci ciepłowniczej.

Zastępca Prezydenta Adam Neumann powiedział, że jeśli chodzi o działania Miasta, to od kilku lat robi się w celu poprawy jakości powietrza naprawdę dużo, tyle ile się da zrobić. Posłużył się przykładem podniesienia kapitału PEC-owi, aby był wydolny organizacyjnie i mógł wykonać zaprogramowane na najbliższe kilka lat działania. Zauważył, że są rzeczy trudne do wykonania, za przykład podając doprowadzenie sieci ciepłowniczej do dzielnicy Wilcze Gardło. Pomimo to, mimo problemów, występujących we własnościach wspólnot, trudnych przetargów publicznych, w ślad za tym idących odwołań, miasto Gliwice robi bardzo dużo. Zaakcentował, że to właśnie z budżetu miasta są prowadzone wymiany starych źródeł ciepła na ekologiczne. Dodał, że miasto uczestniczy też w różnego rodzaju programach, przynoszących dofinansowanie inwestycji. Podsumował jednak, że niestety ciągle są to działania niewystarczające, potrzeba jeszcze działań odgórnych, większej świadomości społeczeństwa w celu podejmowania działań ekologicznych.

Radny Janusz Szymanowski dopytał o formę prowadzenia badań, na jakiej wysokości są umieszczane poborniki.

Dr hab. inż. Elwira Zajusz-Zubek odpowiedziała, że poborniki umieszczane są na 1,5 metra wysokości, mniej więcej tam, gdzie znajduje się układ oddechowy przeciętnego człowieka. Wskazała też, że pomiary pozwalają na zbadanie wpływu zanieczyszczeń na zdrowie człowieka.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński wniósł, że trzeba wypracować konkretne wnioski na temat współpracy, obrać kierunki działań.

Wiceprzewodniczący Zarządu Dzielnicy Zatorze Wiesław Golec zaproponował, że warto też, w przypadku zanieczyszczeń pyłowych, wykonać pomiary nie tylko zimą, ale również w okresie letnim na poszczególnych ulicach.

Dr hab. inż. Elwira Zajusz-Zubek przypomniała o tym, że wprowadzenie w życie takiego badania wymaga dostępu do prądu.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przyznał rację, jednocześnie wskazując, że niestety generator jest zbyt kosztowny do tego typu badań.

Główny Specjalista Wydziału Środowiska UM Tomasz Misztal wskazał, że dostęp można uzyskać przy skrzyżowaniach.

Dr hab. inż. Elwira Zajusz-Zubek zwróciła uwagę, że pozostaje jeszcze kwestia bezpieczeństwa, nie może w żadnym wypadku dojść do dewastacji tego wozu.

Prof. dr hab. inż. Janusz Kotowicz zaproponował stworzenie porozumienia dla konkretnego tematu, sfinalizować je i zacząć działać w tym zakresie. Poprosił Przewodniczącego Komisji oraz Panią Kierownik Katedry Ochrony Środowiska o wspólne wypracowanie, stworzenie porozumienia, które mogłoby w znaczący sposób przyczynić się do poprawienia jakości powietrza w mieście.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zgodził się i zapytał, czy w tym temacie są jeszcze jakieś pytania.

Brak dalszych pytań ze strony Komisji.

Goście opuścili posiedzenie.

Ad 2) Druki sesyjne.

Komisja zaopiniowała następujące projekty uchwał Rady Miasta:

- a) projekt uchwały (**druk nr 123**) w sprawie oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego miasta Gliwice.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński przypomniał, że „Informacja o stanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego” została Komisji przedstawiona na posiedzeniu w dn. 25.02.2019 r. (protokół z posiedzenia nr BR.0012.2.2019). Dodał, że w wykazie ulic zagrożonych podtopieniem brakuje rejonu ulic Dworskiej, Uszczyka oraz Parku Chrobrego. Przekazał, że wiadomo, że aktualnie trwają tam prace modernizacyjne, ale dobrze by było zwrócić uwagę na te rejony w przyszłym roku. Uzasadnił to tym, że są to wody opadowe, zebrane przez ulicę Toszecką, które znajdują swoje ujście w ulicy Uszczyka, a potem w zabudowie TBS przy ulicy Dworskiej, w najniższym punkcie terenu, tworząc sztuczne jezioro. Dodał, że pomimo przeprowadzonego generalnego remontu nawierzchni ulicy Dworskiej wraz z kanalizacją, w roku 2018 również doszło do podtopienia, mimo to ulic nie ujęto jako ulic zagrożonych podtopieniami.

Brak uwag ze strony Komisji

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zapytał, kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 123.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.** Komisja zaopiniowała projekt uchwały **pozytywnie.**

- b) projekt uchwały (**druk nr 120**) w sprawie „Planu Adaptacji Miasta Gliwice do zmian klimatu do roku 2030”

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński omówił projekt uchwały i zapytał, kto z członków Komisji jest za pozytywną opinią do projektu uchwały wg druku nr 120.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.** Komisja zaopiniowała projekt uchwały **pozytywnie.**

Ad 3) Sprawy różne, wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński odniósł się do tragicznego zdarzenia, które miało miejsce na jeziorze w Czechowicach, gdzie na początku czerwca utopił się młody chłopak. Zwrócił uwagę, że co prawda zdarzyło się to w terminie, kiedy sezon kąpielowy jeszcze się nie zaczął, poza terenem strzeżonego kąpieliska oraz po skończonym dyżurze ratowników, ale to zdarzenie wskazuje na konieczność podjęcia działań, które w przyszłości mogłyby zapobiec takim sytuacjom. Wskazał dwa powody przemawiające za taką decyzją: po pierwsze ze względu na trwający obecnie etap tworzenia budżetu na przyszły rok, po

drugie ze względu na zmieniające się warunki klimatu, w których wysokie temperatury powietrza występują dużo wcześniej niż dotychczas.

Radny Krzysztof Kleczka przypomniał, że w ubiegłym roku podjęto starania o wydłużenie okresu pracy ratowników na Kąpielisku w Czechowicach, czego efektem było wydłużenie pracy ratowników bez jednoczesnego rozpoczęcia sezonu kąpielowego. Argumentacją Dyrektora Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych w Gliwicach (MZUK), która przemówiła do radnego, było to, że w pierwszych tygodnia czerwca wysokim temperaturom powietrza towarzyszy często niska temperatura wody, w związku z czym zażywający kąpeli w jeziorze może dostać np. ataku serca. Dlatego nie zdecydowano się na otwarcie kąpieliska wcześniej, a jedynie zatrudniono ratowników, by pełnili na ten czas dyżury. Dodał, że nie dziwi go takie podejście, bo nikt nie chce brać odpowiedzialności za życie ludzi, mając świadomość, że nienagrzana jeszcze woda przy wysokiej temperaturze powietrza może sprzyjać utonięciom.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poinformował o złożonej, wraz z grupą kilku innych radnych, interpelacji, dotyczącej zapewnienia obecności ratowników na kąpielisku, znajdującym się na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Czechowice w dniach 1-14 czerwca od roku 2020.

W trosce o bezpieczeństwo zasugerował złożenie wniosku również ze strony Komisji.

Radny Krzysztof Kleczka przychyliła się do stworzenia wniosku, w którym zostanie zasugerowana praca ratownika na terenie Kąpieliska od 1 czerwca przyszłego roku. Dodał, że warto może zaproponować jakąś akcję z ulotkami, w których będzie zawarta informacja o niebezpieczeństwie, płynącym z kąpania się w tak niesprzyjających warunkach, celem uświadamiania ludzi o negatywnych skutkach kąpeli w wodzie, która jest tylko na powierzchni nagrzana.

Radny Zdzisław Goliszewski przyznał rację. Zaproponował także postawienie w dwóch miejscach tablic elektronicznych z informacją o aktualnej temperaturze wody i powietrza, a także z ostrzeżeniem o konsekwencjach kąpeli. Dodał również, że niepokojące jest to, że gliwickie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (WOPR) przegrało z firmą prywatną, która nie wiadomo jakie ma kompetencje, jeśli chodzi o ratowników.

Radny Krzysztof Kleczka odpowiedział, że jest to sprawa przetargu. Zazaczył, że w przetargu to cena często jest najważniejsza.

Radny Zdzisław Goliszewski zaprotestował. Wyrzucił swoje zdanie, że cena nie powinna odgrywać roli, jeśli chodzi o życie ludzkie.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński zaproponował złożenie wniosku, w którym Komisja zwróci się o zabezpieczenie środków na dodatkową, wcześniejszą pracę ratowników oraz o podjęcie działań informacyjnych w związku z nieproporcjonalnie niską temperaturą wody w stosunku do powietrza na kąpielisku.

Rany Leszek Curyło powiedział, że przy nieodpowiednich parametrach wody na Kąpielisku, złożenie takiego wniosku jest pewnym przyzwoleniem na to, żeby się ludzie kąpali. Retorycznie zapytał o to, kto będzie za to brał odpowiedzialność, żeby nie było tak, że Komisja Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska kładzie naciski na wcześniejsze otwarcie kąpieliska.

Radny Zdzisław Goliszewski wyjaśnił, że nie chodzi o wcześniejsze rozpoczęcie sezonu kąpielowego, a wprowadzenie dyżurów ratowników, które mogłyby zapobiec ewentualnym tragediom. Dodał, że będzie to próba zaradzeniu temu, bo ludzie i tak się tam pojawiają, jak tylko zrobi się ciepło.

Radny Janusz Szymanowski wypowiedział się, że jego zdaniem nie ma sensu wydłużać tego okresu, a uzależnić obecność ratowników od temperatury wody i powietrza. Pokreślił, że istotne jest, żeby były zabezpieczone na to pieniądze. Przychylił się do pomysłu

postawienia tablicy informacyjnej z ostrzeżeniami oraz z podaną aktualną temperaturę wody i powietrza.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński podsumował, że wniosek będzie zawierał prośbę o zabezpieczenie środków na pracę ratowników na kąpielisku Ośrodka Wypoczynkowego w Czechowicach we wcześniejszym niż dotychczas okresie, tj. od 1 czerwca 2020 r. Sugerowane wydłużenie okresu pracy ratowników jest podyktowane zmieniającymi się warunkami klimatu, w których wysokie temperatury występują dużo wcześniej. Dodatkowo Komisja zwraca się o postawienie tablic z informacją o bieżącej temperaturze wody i powietrza oraz o przeprowadzenie działań informacyjnych o negatywnych skutkach kąpieli przy mocno zróżnicowanej temperaturze wody i powietrza.

Następnie przeprowadził głosowanie, kto z obecnych jest za wystosowaniem takiego wniosku.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.**

Komisja przegłosowała **pozytywnie** wniosek o zabezpieczenie środków na zapewnienie ratowników na Kąpielisku Ośrodka Wypoczynkowego Czechowice.

(***)

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński poinformował, że wpłynęło pismo – apel Partii Zieloni (korespondencja nr UM.546057.2019, dokumenty w sprawie **BR.0012.13.15.2019**), w którym zaapelowano o zaprzestanie używania plastiku w instytucjach miejskich, spółkach oraz podczas wydarzeń, współfinansowanych przez miasto Gliwice. Przetawił pokrótce treść pisma. Wniósł propozycję, aby zgłosić konieczność podjęcia działań, eliminujących lub ograniczających używanie plastiku jednorazowego na terenie Miasta Gliwice i Urzędu Miejskiego.

Radny Krzysztof Kleczka poparł w całości propozycję przyjęcia apelu i wystosowanie wniosku dodając, że dodatkowo warto również, w ramach działań mających na celu wyeliminowanie plastiku podczas wydarzeń, organizowanych przez miasto Gliwice, wprowadzić kauce za plastikowe kubki, w których wydawane są napoje. Uargumentował to tym, iż mogłoby się to przyczynić do zmiany zachowań klientów stoisk z napojami: zamiast wyrzucać opakowanie w niewłaściwe miejsce, oddaliby je w celu odzyskania kaucji.

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński dodał, że nie od dziś wiadomo, że tworzywa sztuczne, z których stworzone są butelki, przenikają do wody i mogą mieć szkodliwy wpływ na zdrowie człowieka, podczas gdy krzemionka, która tworzy szkło, jako główny składnik skorupy ziemskiej nie jest dla człowieka szkodliwa.

Powiedział, że w takim razie zasadnym będzie wniosek, w którym Komisja przychyli się do apelu środowisk ekologicznych o wyeliminowanie plastikowych opakowań. Ponadto Komisja rekomenduje, wprowadzenie kaucji za wydawanie plastikowych kubków podczas wydarzeń na terenie miasta Gliwice i współfinansowanych przez miasto, celem niezaśmiecania miasta plastikiem.

Zwrócił się z pytaniem, kto z członków Komisji jest za wystosowaniem takiego wniosku.

Wynik głosowania: **6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.** Komisja przyjęła treść wniosku.

(***)

Komisja zapoznała się z następującymi dokumentami:

- a) Zestawienie skarg wniosków i petycji za II kwartał 2019 roku, kor. nr UM.549401.2019 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu).

Ad 4) Przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń Komisji.

Przyjęto bez uwag następujące protokoły posiedzeń Komisji:

- a) z dnia 27 maja 2019 r., nr BR.0012.3.6.2019,
- b) z dnia 17 czerwca 2019 r., nr BR.0012.3.7.2019.

(***)

Przewodniczący Komisji Adam Michczyński w związku z planowanym wkrótce posiedzeniem wyjazdowym na Komendzie Miejskiej Policji w Gliwicach, zwrócił się do członków Komisji z prośbą o przygotowanie pytań do Komendanta.

Ustalono termin kolejnego posiedzenia na 2 września godz. 17.30, w sali 139.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

(-) Anna Wojtowicz

Przewodniczący Komisji
Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska
(-) Adam Michczyński